



# GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek, 18 Września 1917 r.

ORGAN NARODOWY.  
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 257.

## JESZCZE CZAS

## ZA KILKA DNI

## NIE ZANIEDBAJCIE

## UŚMIECH FORTUNY

## NA INWALIDÓW

Losy do nabycia u wszystkich kolektorów.

Reprezentantem Loterii Legionów na Łódź i okolice jest p.

**Jan Żółtowski, Piotrkowska № 81.**

nabyć los Loterii Klasowej Legionów Polskich do pierwszej klasy.

będzie już zapóźno, gdyż ciągnięcie I klasy przypada w dniach 21-go i 22-go Września.

sposobności, która pozwala wszystkim poprobować szczęścia na Loterii Legionów. Umożliwia to każdemu wyjątkowo niska cena losu (ćwiartka kosztuje 6 mk. 25 fen.).

każdego może być udziałem. Co drugi los Loterii Legionów wygrywa, wygrane są wielkie, wypłata ich gwarantowana, więc niema ryzyka.

wdowy i sieroty legionowe, oraz na weteranów z 1863 r. płynie cały dochód z Loterii.

## Możliwości pokojowe.

Odpowiedź Wilsona na notę papieską wywarła niekorzystne wrażenie we wszystkich tych sferach, którym sprawa pokoju leży na sercu.

Odrzucenie propozycji, która w istocie rzeczy była tylko powtórzeniem znanych zasad tegoż Wilsona, zawartych w jego orędziach w początkach bieżącego roku, choć postawionym na gruncie realnym, było rzeczą nie do przewidzenia.

Otucha poczęła już wstępować w serca, już tu i owdzie głośno wyrażano nadzieję, iż rok bieżący przyniesie upragnioną chwilę rozpoczęcia rokowań pokojowych, gdy w tym przzerwano nic marzeń... Rozgoryczenie i niechęć zyskał sobie Wilson w narodach państw centralnych, nie powitała radośnie, entuzjastycznie głosu jego koalicja...

Ale mniejsza o to jedno ogniwo w łańcuchu wielkich wydarzeń historycznych doby obecnej. Chodzi nam dziś o obiektywne przyjrzenie się ogólnej tendencji wypadków o skonstatowanie kierunku, w którym podążają one, celem zbadania, czy w rzeczy samej zniknęły już możliwości na rychły pokój, czy znów ta upragniona, z utęsknieniem witana idea jeździe na plan drugi, ustępując miejsca wojnie aż do skutku.

W chwili obecnej wszelka myśl o pojednaniu zwaśnionych narodów wiąże się nieodłącznie z Watykanem. Ogromne nadzieje pokładane w konferencji socjalistycznej w Sztokholmie zawiodły, bowiem okazało się z przygotowań przedwstępnych; iż i w obozach socjalistów brak również tej jednności poglądów, jaka konieczną jest do rozpoczęcia obrad.

Być zresztą może, że gdyby nie była nastąpiła propozycja Ojca św., a konferencja pozostała jedyną reprezentantką idei pokojowej, zyskałaby ona sobie przez sam fakt swego istnienia mir i przyniosłaby może sprawie pokoju niejedne korzyści.

Dziś zeszła kwestja sztokholmska na plan drugi, zainteresowanie się nią zmniejszyło się ogromnie; nie należy jednakowoż wnosić z tego, jakoby z pewnością już rozchwiała się ona: obecnie

właśnie odbywają się tam przedwstępne obrady socjaldemokratów - maksymalistów kilku krajów, acz nie mające znaczenia oficjalnego, jednak świadczące o tym, iż inicjatorowie bynajmniej nie zaniechali swego zamiaru. Świadczy o tym również ostatnie oświadczenie angielskiego ministra robotniczego, Hendersona, o którym prasa angielska tyle pisała. Chodzi ni mniej ni więcej, tylko o skupienie się dookoła osoby i programu jego wszystkich opozycyjnych organizacji robotniczych w Anglii, celem pchnięcia akcji sztokholmskiej na szersze, realniejsze tory.

Jeśli dziś natomiast, mimo tylu oznak, znamionujących jeszcze wielką żywotność dążeń socjalistycznych w kierunku pokojowym, starają się pewne sfery i stronnictwa o pogrzebanie w oczach opinii publicznej konferencji, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż dzieje się to rozmyślnie.

Jakaż jest bo różnica między pokojem socjalistycznym a pokojem papieskim?

Rezultat wprowadzie bezpośredni jeden: zakończenie tych niszczących ludzką szalonych zmagających coraz większych hekatomb z krwi i mienia... Ale przecież i inne jeszcze ma cele demokracja społeczna... Pokój, zawarty na podstawach sztokholmskich, byłby jej dziełem, byłby pokojem ludów, byłby do historii politycznej wniósł nowe idee, niezwykle w następstwa brzemiennie.

Sprawa pokoju, ujęta w zręczne ręce polityków watykańskich, ma pewne specyficzne piętno gabinetowej dyplomacji. Stronnictwa katolickie upatrują tu także prawdopodobny wzrost władzy papieskiej, może ostateczną regulację stanowiska międzynarodowego Stolicy Apostolskiej i w tym celu właśnie pragną, by pokój z tej, a nie z innej przyszedł strony.

Podzielone wprowadzie mogą być zdania co do tego, czy pośrednictwo właśnie papieża pociągnie za sobą pewne korzystne lub niekorzystne skutki drugorzędnej natury dla pewnych stronnictw i kierunków ideowych myśli, nie może natomiast ulegać wątpliwości, iż cała ludzkość chętnieby pokój z papieskiej inicjatywy zapoczątkowany przyjął.

Lecz czy inicjatywa ta ma dziś jeszcze pewne szanse powodzenia?...

Przysięgli pesymiści rzucili już na nią natychmiast po odpowiedzi Wilsona zasłonę zapomnienia.

Podobna jednak metoda myślenia politycznego ze wszech miar jest niesłuszną, niezgodną z tym, co nam historia, owa istna nauczycielka polityki, wykazuje. Pokój nie może być dziełem chwili. Podobnie jak wojna wymagała długich przygotowań, podobnież wymaga ich i pokój. By istotnie mógł on wreszcie się w rzeczywistość upragnioną wcielić, trzeba, by idea o nim przeniknęła najgłębiej i najszerzej w masę ludową świata, by, przygotowana licznymi usiłowaniami poszczególnych jednostek i grup, stała się ideą, ponad wszystko dominującą.

Nie wyobrażam sobie takiej potęgi, która by odrazu, bez uprzednich przygotowań zdołała walczyć państwa nakłonić do zgody; jeśli chcemy myśleć tak, jak historia o wypadkach doby obecnej zawyrokuje, wówczas musimy ocenić wypadki historjograficznie i coraz liczniejsze, śmielsze, coraz z sfer kompetentniejszych pochodzące usiłowania nawiązania kontaktu, porozumiewawczego między walczącymi obozami są niezawodnym prognostykiem rychłego zawarcia pokoju.

A teraz na chwilę skierujmy myśli drogami optymizmu.

Nie od rzeczy będzie tu, jeśli na pierwszym miejscu wspomnimy o wiadomości, kolportowanej przez wszystkie pisma europejskie o liście odręcznym, który jakoby miał załączyć Wilson do swej oficjalnej odpowiedzi. Słabą stroną tych informacji jest, iż nie poddają się one sprawdzeniu, jednak podobny fakt, zdaje się, nie jest tu wykluczony. List zawiera pono oświadczenie gotowości ze strony Stanów do podjęcia rokowań pokojowych i duchem swym jest zupełnym przeciwstawieniem do noty. Wręcz samą dołączanie listów podobnych jest znanym zwyczajem dyplomatycznym. Nota nie posiada jedynie charakteru informacyjnego o stanie lub woli wysyłającego ją; chodzi tu również o wywarcie pewnego wrażenia na stronie przeciwnej, a tą były tu państwa centralne.

Dumny i pozornie niezłomny ton noty można uważać, jako początek przetargów, co bynajmniej jeszcze nie mówi o odrzuceniu propozycji.

Odwrotnie, fakt otrzymanej zachęty zdaje się stwierdzać zamiar wysłania przez papieża drugiej noty do państw, w której ma on, podobno, wystąpić o wiele jeszcze jaśniej i śmielej.

Odpowiedzi państw innych jeszcze nie nastąpiły. Czyżby w tak szybkim załatwieniu sprawy jedynie przez Wilsona, podczas gdy koalicja się jeszcze naradza, a nawet, jak mówią pogłoski, nosi się z zamiarem zaniechania zupełnie odpowiedzi, nie można się dopatrywać jakiejś celowości? Czyżby Wilson miał jedynie kierować się tym względem, iż ponieważ w swoim czasie sformułował już był swe pojęcia o przyszłym ustroju politycznym świata, przeto obecnie pragnie jaknajrychlej zająć konkretne stanowisko?

Odpowiadałoby to wprowadzie akademickiemu charakterowi prezydenta Stanów, który jest znanym uczonym w dziedzinie prawa państwowego, jednak, zdaje się, że chodziło tu, raczej o krok polityczny, dokonany po porozumieniu się z sprzymierzeńcami.

Ameryka nie związała się jeszcze z koalicją żadnymi umowami wojennymi i zachowuje wobec tego wolną rękę. To

też jest jej najwygodniej puścić się w przetargi, by później doprosić do nich i aliantów.

Zaznaczyć należy, iż jest to hipoteza, której sprzeciwiają się informacje wielu pism, stwierdzające, że nota Wilsona przyjęta była w Anglii zimno, gdyż podobno zawiera punkty, jak wyrzeczenie się wojny gospodarczej, które nie zyskały aprobaty koalicji. Ale, co innego głos opinii publicznej, pomny na niedawny jeszcze wygórowany ton żądań angielskich, a co innego zakulisowa polityka...

Co do odpowiedzi państw innych na notę papieską, to konieczne są tu, naturalnie, pewne przedwstępne narady i porozumienia.

Co do odpowiedzi koalicji, to wydaje się naogół, jakgdyby umyślnie z nią zwlekano, aż do chwili, gdy wyjaśni się sytuacja militarna. Zdaje się, że wzięcie Rygi, nowy chaos w Rosji, brak wyników ofensywy we Flandrii, pod Verdun i na froncie włoskim — to wystarczające dane do przechylenia się na stronę propozycji pokojowej.

Wbrew tedy rozpowszechnionym mniemaniom pesymistycznym uważamy, iż możliwości pokojowe są dziś silniejsze, jak były dotychczas... M. N.

## Kronika polityczna.

### O akcie 12 września.

„Voss. Ztg.“ pisze, że „najmniej jasne są jeszcze główne zarysy przyszłego przedstawicielstwa narodowego — i przewiduje, że sprawa wyborów do Rady Stanu sprawi polakom nie mało jeszcze kłopotu, bo niełatwo będzie znaleźć sposób postępowania, któryby zadowolnił naród polski, jednocześnie dając rękojmię owocności pracy Rady Stanu“.

Dalej „Voss. Ztg.“ narzeka na to, że zarówno akt 5-go listopada 1916, jak też akt obecny został ułożony bez wszelkiego współudziału niemieckich ciał prawodawczych.

„To, co przyrzeczono polakom obecnie, jest nadzwyczaj dużo dla każdego polityka realnego, ale politycy nie są realnymi politykami i w niektórych częściach narodu polskiego obietnice naszych wrogów co do terenów, których wcale nie posiadają, mają większą wagę, niż życiodajny podarek otrzymany z naszej ręki“.

Dalej „Voss. Ztg.“ zaznacza, że wytworzone państwo polskie przeżyje czas pokoju „ponieważ nie mamy ani zamiaru, ani też możności cofnąć naszego przyrzeczenia“.

„Nasi wrogowie również są związani przyrzeczeniami i zapewne nawet Rosja nie będzie miała nic przeciwko samodzielności Polski. Ale zanim to (rokowania pokojowe) nastąpi, trzeba podjąć spełnienie warunku, pod którym zarówno Niemcy, jak Austro-Węgry, przedsięwzięły wytworzenie samodzielnej Polski; przyłączenie tej państwowości do wspólnoty mocarstw centralnych. Nie wątpimy o tem, że mężowie, których należy obecnie uważać za siły motorowe do utworzenia nowej Polski, mają uczciwy zamiar pozostania w tej wspólnoty. Ale czy oni mogą zareczyć, że za nimi nie poruszają się dalej idące życzenia ich rodaków i że takie życzenia będą żądały ich przeprowadzenia?“



**Z zlem polskich.**

**Warszawa.**

**Zgon Leona Papińskiego.**

W niedzielę o godz. 11 i pół w nocy zmarł nagle Leon Papiński, wiceprezes sądu apelacyjnego w Warszawie.

Papiński urodził się w r. 1858 w Słucku gub. mińskiej. Gimnazjum i wydział prawny ukończył w Warszawie, poczem był kandydatem przy sądzie kieleckim i siedleckim. Od r. 1886 pełnił obowiązki podprokuratora w Nowym Margielanie w Turkestanie, w Samarkandze, Kiszyniowie i Odessie. W r. 1900 podał się do dymisji, poświęcając się wyłącznie praktyce karnej. W latach rewolucji brał udział w obronie ściganych przez sądy rosyjskie „przestępców” politycznych. Głośne za granicą stało się nazwisko Papińskiego z powodu obrony Katty Małeckiej, która, jako poddana angielską rząd rosyjski zmuszony był uwolnić. Pisował artykuły treści społecznej i prawnej w prasie codziennej i periodycznej warszawskiej. Był wielkim miłośnikiem sztuki, a kolekcja obrazów i sztychów w jego mieszkaniu prywatnym jest znana w Warszawie. Brał czynny udział w życiu Tow. Zachęty.

Z chwilą przejścia sądownictwa w ręce polskie mianowany został wiceprezesem sądu apelacyjnego w Warszawie.

**Osobiste.**

Bawiący obecnie od dłuższego czasu w Warszawie, p. Józef Ostrowski z Maluszyna, zajął się na nowo sprawami publicznymi, którymi w swoim czasie żywo się interesował. P. Józef Ostrowski jest magistratem prawa i administracji Szkoły Głównej. Poświęcił się jednak specjalnie rolnictwu i zarządzał swymi wielkimi majątkami ziemskimi. — W czasie, gdy Tow. popierania przemysłu i handlu stało na czele ruchu społecznego w kraju, p. Ostrowski był jego wiceprezesem i brał w tych pracach, mających po części charakter polityczny, gorący udział. Potym był p. Ostrowski, z wyborów ziemian, członkiem Rady Państwa. P. Ostrowski sportretowany jest blisko z rodziną Wielopolskich i hr. Potockich.

**Pożar w kinematografie.**

Wczoraj, około godz. 9 1/2 wiecz., w kinematografie „Trionon”, mieszczącym się w gmachu Filharmonii od ul. Sienkiewicza, wskutek krótkiego spiecia, nastąpił wybuch trzech zwójów film kinematograficznych.

Dotkliwemu poparzeniu całego ciała uległ mechanik.

Powstały pożar ugasiła służba. Położu wśród publiczności nie było.

**Lublin.**

Z okazji uroczystego ogłoszenia Najwyższego Reskryptu i Patentu o Radzie Regencyjnej wszystkie gmachy publiczne zostały udekorowane flagami. W obecności osób urzędowych oraz przedstawicieli wszystkich sfer ludności odbyło się w wielkiej sali przyjęć gmachu general-gubernatorstwa odczytanie dokumentów przez gen.-gubernatora w języku polskim. Gen.-gubernator wskazał w swym przemówieniu na rozległe znaczenie historyczne momentu, w którym losy narodu zostały oddane w ręce narodu polskiego i zakończył okrzykiem na cześć prawowitego rządu polskiego.

**Poczta w Ozorkowie.**

Od 13 b. m. otwarty został w Ozorkowie urząd pocztowy, który załatwia korespondencję zarówno wewnętrzną, jak i zewnętrzną — z okupacją austriacką, Litwą, Niemcami, Austro-Węgrami, Serbią, Czarnogórzem i Luksemburgiem.

**Z SOSNOWCA.**

(Korespondencja własna).

Sosnowiec o tyle jest szczęśliwy w czasie tej wojny, że kopalnie prawie wszystkie są czynne, to też i robotnicy mniej odczuwają nędzę w stosunku do innych naszych centrów przemysłu.

Ruch zawodowy wśród robotników bardzo dobrze się rozwija, zwłaszcza rozwijają się Pol. Zw. Zaw., do których należą: Pol. Zw. Górników, Pol. Zw. Przem. Żelaznego, Elektrotechniczny, Piekarski i Pracownic igły. Biura tych związków mieszczą się we własnym, specjalnie wybudowanym, okazałym gmachu.

Niedawno został założony przez energicznego działacza narodowo-robotniczego p. Jadczyka Klub Robotniczy, który ma za zadanie szerzyć wśród robotników o-

świętą i kulturę. Klub ten również się mieści w gmachu Pol. Związków Zawodowych.

Jeżeli chodzi o orientację polityczną wśród robotników, to zwycięża orientacja narodowo-niepodległościowa, wykładnikiem której jest Narodowy Związek Robotniczy, co zresztą wykazało się najlepiej przy wyborach do Rady Miejskiej i kurji robotniczej, gdzie zwyciężyli robotnicy narodowcy. Kandydat P. P. S. (frakcji) otrzymał zaledwie 54 głosy.

Przygotowujemy się do obchodu Kościuszkowskiego, który chcemy obchodzić bardzo uroczysto. Komitet obchodowy, złożony z różnych sfer społeczeństwa, dokłada wszelkich starań, by obchód wypadł jaknajwspanialej.

Odbyć się też tu odsłonięcie pomnika, który stawiamy kochanemu naczelnikowi; pomnik coprawda będzie skromny, bo narazie z piaskowca, lecz w lepszych czasach zamienimy go na wspanialszy.

Praca przy stawianiu pomnika idzie pospiesznie.

W Komisji Żywnościowej żydowskiej wykryto malwersacje na kilkanaście tysięcy marek. Śledztwo jest w toku.

Górniki.

**Włódomości bieżące.**

**— Naprzód.**

Nakładem Polskiego Włóciwskiego Tow. Gimnastycznego ukazała się zbiorowa praca członków tegoż towarzystwa ku upamiętnieniu pierwszej rocznicy założenia towarzystwa pod powyższym tytułem — hasłem.

Piękne wydawnictwo zaopatrzone zostało w znaczną ilość zdjęć fotograficznych, ilustrujących dzieje tej instytucji.

Treść wypełniły całkowicie prace członków. W słowie wstępnym p. Juliusz Kosiniński, zachęcając do planowego doskonalenia się fizycznego i duchowego, zachęca młodzież do pracy. „Niebezpieczeństwa znane nie są straszne, kończy p. Kosiniński, więc dajmy z żywym, wartkim, twórczym prądem wciąż naprzód, naprzód, naprzód!”

Oprócz historii towarzystwa od pierwszej chwili jego powstania, jak również skrócenia historii poszczególnych sekcji, jak to: dramatycznej, sekcji piechurów, muzycznej, znajdujemy kilka udatnych wierszyków, artykuł o kulturze muzycznej itp. Owoce muszą być celem towarzystwa, skoro członkowie jego poświęcają wolny czas nie tylko doskonaleniu się fizycznemu i rozrywkom towarzyskim, lecz piszą także piękne rzeczy, jakie w tym wydawnictwie znajdujemy. (G.)

**— Z Łódzkiej Okręgowej Rady Opiekuńczej.**

Na zapowiedziane wczoraj o godz. 11 przed południem w gmachu Siemens zebrał się członków Łódzkiej Okręgowej Rady Opiekuńczej — prócz przedstawicieli zorganizowanego Komitetu Obchodu rocznicy Kościuszkowskiej — przybyło 32-ch przedstawicieli rad opiekuńczych prowincjonalnych z Pabjanic, Strykowa, Aleksandrowa, Brzezin, Kuluszek, Rzgowa, Tuszyń, Chojen, Ujazdu, Dłutowa i innych miejscowości okręgu łódzkiego.

Porządek dzienny obejmował: 1) sprawę udziału w Komitecie Kościuszkowskim; 2) sprawę utrzymania szkół i ochron z funduszy składkowych miejscowych.

Zagaił zebranie adwokat p. Wyganowski. Wyjaśnił on, że zadaniem Komitetu jest złączyć pracę z komitetami prowincjonalnymi.

Ks. prałat Tymieniecki mówił o zachowanej czci narodu polskiego dla Kościuszki. Wspominał o uczuciach głęboko zachowanych w sercach polskich — o Kościuszcze, który ratował honor Polski — bronił ojczyzny — i t. d. Dowodził, że cześć, jaka mu się należy bezsprzecznie, skłoniła Polaków do zorganizowania Komitetu w Łodzi, który postanowił zaprosić przedstawicieli z ziem łódzkiej, łaskiej i brzezińskiej, aby wspólnie, solidarnie działać dla urządzenia uroczystego obchodu.

Łódź dla prowincji może dostarczyć prelegentów, broszur, biustów i t. p. niezbędnych rzeczy dla obchodu.

Komitetowi nie chodzi bynajmniej o skoncentrowanie uroczystości w Łodzi, lecz o to, aby w każdej osadzie lub wiosce urządzony był obchód. Dążenie komitetu — godnie uczcić bohatera narodowego.

Po scharakteryzowaniu przewodniej części Obchodu przez ks. Tymienieckiego, p. L. Chwałbiński mówił o programie obchodu, który trwać będzie 3 dni

**Podziękowanie.**

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ukochanemu synowi i bratu naszemu.

**Ś. p. Marjanowi Dobrowolskiemu**

a w szczególności ks. Stańczakowi za gorące słowa pociechy, oraz prefektowi ks. Kuleszy, jako i IV drużynie Z. H. P. składają serdeczne „Bóg zapłać” pograżeni w głębokim smutku Matka i bracia.

Zdaniem komitetu pożądanym jest, aby każda gmina i wieś wydelegowała po kilku przedstawicieli do Łodzi dla wzięcia udziału w obchodzie, aby zadokumentować naszą solidarność.

Przedstawiciele rad okręgowych wypowiedzieli się w sprawie uroczystości w myśl projektu Komitetu.

Postanowiono, aby przewodniczący każdego z komitetów prowincjonalnych — stanowili Sekcję Komitetu Łódzkiego. Termin zjazdu przewodniczących do Łodzi, jako zorganizowanej Sekcji wyznaczono na 1 października r. b. o godz. 3 po poł.

Ks. Tymieniecki nadmieniał, że w Warszawie nie zdecydowano, na jaki cel obrócony będzie gromadny fundusz; w każdym jednak razie komitet łódzki zastosuje się do postanowień Warszawy.

Po dyskusji zebrani uchwalili: 1) tam gdzie niema jeszcze, zawiązane będą komitety; 2) komitety prowincjonalne odbędą narady, mające na celu rozpowszechnienie wiadomości o obchodzie Kościuszkowskim; 3) przewodniczący komitetów utworzą Sekcję Komitetu Łódzkiego.

Co do odczytów — ks. Tymieniecki dowodził, iż pożądanym byłoby, aby w wsiach przemawiali włościanie, którzy byłiby odpowiednio przygotowani. W tym celu zorganizowane będą w Łodzi dwudniowe kursy przygotowawcze.

Przedstawiciele rad projekt ten zaakceptowali. Postanowiono, aby prelegenci więcej przybyli do Łodzi 30 września. Pierwsza Sekcja odbędzie się w niedzielę rano i po południu; druga w poniedziałek.

Ks. Giebartowski oświadczył, że w Konstancynie zawiązany już został komitet, który zamierza na Rynku wzniesć pomnik Kościuszki.

P. Grzybowska zawiadomiła, że ochroniarzki wyraziły gotowość wygłoszenia odczytów.

Następnie omawiano sprawę dekoracji miasta choćby najskromniejszej.

P. Wyganowski stawia wniosek, aby Komitet zobowiązał właścicieli domów do ustalenia chorągwi o barwach narodowych.

Ks. Tymieniecki uważa za konieczne, aby rozpowszechnić broszurę o Kościuszcze.

W sprawie odczytów zabrał głos p. Czajewski — zaznaczając, że Sekcja odczytowa zaprojektowała łącznie z odczytami urzędzic wiecejzy deklamacyjne oraz śpiewy solowe i chóralne.

Przewodnicząca Sekcji opieki nad dziećmi przy Radzie Opiekuńczej, p. Grzybowska, wyjaśniła, że wskutek uszczuplenia funduszy przez Główną Radę Okręgową — wydawane dotąd zapomogi będą ograniczone. Chodzi więc o to, aby rady skłoniły włościan do płacenia składek za naukę swych dzieci. Również proponowała, aby do każdej ochrony zaangażowana była wykwat fikowana ochroniarzka. Wreszcie zachęcała delegatów rad opiekuńczych do zwiedzenia wystawy „Dziecko”, celem przekonania się o pracy i postępcach wychowawców ochron i przytulisk. Wspomniała też, że na wystawie urządzone będą pouczające pogadanki o zbieraniu ziół leczniczych.

Na wniosek p. Chwałbińskiego postanowiono dostosować się do uchwał Komitetu w Warszawie, — co do obchodu, w myśl którego cały ciężar uroczystości przeniesiony będzie na poniedziałek.

**— Z kursów kooperacji.**

Zakończone zostały 6-cio dniowe kursy kooperacji dla członków zarządów i komisji rewizyjnych stowarzyszeń spożywców, zorganizowane przez Warszawski Związek Stow. Spożywców.

W imieniu słuchaczy zabrał głos p. Kurek, który w serdecznych słowach dziękował inicjatorom kursów, w szczególności zaś p. Dippłowi, kierownikowi łódzkiego Oddziału Związku i p. Przegalińskiemu za poniesione trudy.

Zebrało z inicjatywy p. Jaranowskiego podpisy z podziękowaniem dla Warszawskiego Związku.

Dokonano zdjęcia grupy słuchaczy, których liczba wynosiła przeszło 60.

Ostatni wykład teoretyczny na temat ideologii ruchu współdzielczego wygłosił p. Hempel. Pytanie: neutralność czy klasowość wywołało ożywioną dyskusję. Liczni mówcy gorąco przemawiali za jednym i drugim kierunkiem, ostatecznie jednak zwyciężyła idea neutralności ruchu współdzielczego.

P. Hempel pożegnał słuchaczy życzeniem spotkania się w lepszych niż dzisiaj warunkach. (X)

**— Z wydziału szkolnictwa.**

Na miejsce sędziego śledczego, p. Stypułkowskiego, który złożył mandat członka wydziału szkolnictwa m. Łodzi, wchodzi dyrektor p. Tułin.

**— Ze szkół terminatorów.**

Dziś rozpoczęły się egzaminy w szkole dla terminatorów i będą one trwać cały tydzień. Zapisy przyjmowane są w dalszym ciągu. W roku bieżącym otwartą będzie 4-ty oddział.

**— Z Komitetu tanich kuchni.**

Na zasadzie uchwały Rady miejskiej, ustanawiającej dopłatę zapomóg do obiadów w tanich kuchniach, mianowicie na 13 fenigów do obiadu płatnego, Komitet tanich kuchni przy magistracie postanowił wprowadzić następujące przepisy:

1) obiady w kuchniach ludowych mają być wydawane wartości najmniej 23 fen.; 2) koszt samej zupy wynosić ma 17 fenigów; 3) konsumenci dorośli jako też dzieci mają płacić za obiad wartości 23 fen. z chlebem po 10 fen.; 4) obiady bezpłatne mają być wydawane w ilości 10% od normy, wyznaczonej dla każdej kuchni. Większa ilość bezpłatnych obiadów będzie mogła być wydawana na specjalne żądanie Komitetu tanich kuchni, wystosowane do poszczególnych kuchni. 5) obiady muszą być wydawane bezwarunkowo z chlebem, za obiady wydawane bez chleba Komitet tanich kuchni płacić nie będzie.

Przepisy powyższe zaczęły obowiązywać od dnia 16 b. m. (X)

**Z Komisji Międzyzwiązkowej.**

W ubiegłą sobotę, pod przewodnictwem ks. kanonika J. Albrechta, odbyło się zebranie członków Komisji Międzyzwiązkowej robotników Chrześcijańskich.

Przedewszystkiem odczytano sprawozdanie z działalności składnicy za sierpień r. b., z którego okazuje się, że wpływy wyniosły 410 mrk. 18 fen.; wydatki zaś 296 mk. 65 fen.

Rozdano bezpłatnie 82 rodzinom 533 sztuki odzieży.

W sprawie nadesłanego przez Komitet tanich kuchni okólnika, co do kalkulacji obiadów na 23 fenigi tak, aby od konsumenta pobierać 10 fen. zamiast 7, postanowiono do żądania tego nie stosować się i wysłać odpowiednio umotywowany list.

Komisja Międzyzwiązkowa jest zdania, że obiady kalkulują się od 19 do 20 fen., jednak w porównaniu z obiadami chociażby z przed trzech miesięcy są one obecnie mniej pożywne.

Chociażby podniesiono kalkulację jeszcze o 3 fen., które dopłacałby konsumenci, t. j. na 23 fen., to obiady, wobec stałego podnoszenia się cen produktów więcej pożywnymi nie będą.

Przyjęto do wiadomości, że dostarczany do tanich kuchni chleb liczony będzie przez piekarnie po 24 fenigi za funt (X)

**— Ze stow. „Praca”.**

Wczoraj, o godz. 8-ej wieczorem, pod przewodnictwem prezesa p. Antoniego Ziętalskiego, odbyło się posiedzenie zarządu Stow. zawodowego robotników przemysłu włókiennego „Praca”, na którym załatwiono sprawy następujące:

Zwrócono się do komisji Pracy, istniejącej przy Stow., o wygotowanie nowych warunków pracy i płacy zarobkowej dla pracowników instytucji pod egidą Stowarzyszenia, wobec tego że stosowane obecnie płace wymagają koniecznych zmian, z powodu zmienionych warunków życia. Do komisji tej wchodzi p. A. Ziętalski, Rogowski, Klinowski i Maciński — z ramienia zarządu oraz członkowie komisji rewizyjnej.

Przyjęto do wiadomości postanowienie Biura Zjednoczonych Kooperatyw, aby robotnicy, którzy w przyszłości rekomendowani będą przez Stowarzyszenia do pracy w piekarni Biura, rekrutowali się z pośród członków tych Stowarzyszeń spożywców, które są współwłaścicielami piekarni.

Zaakceptowano przedstawiony przez specjalną komisję projekt nowych warunków płacy w piekarni Stowarzyszenia.

W myśl tego projektu dotychczasowe płace podniesione zostały o 30%.

Ze sprawozdania kasowego z zabawy urządzonej na rzecz powiększenia biblioteki Stowarzyszenia okazało się, że osiągnięto zysku około 200 marek. (X)

### Loterja Legionów polskich.

Ciągnięcie I klasy loterii klasowej Legionów polskich, odbędzie się w dniach 21 i 22 b. m., w siedzibie dyrekcji przy ulicy Marszałkowskiej 87. Inne loterie krajowe odbyły już swe ciągnięcia, tak, że w bież. miesiącu pozostało tylko ciągnięcie loterii legionowej. Pokup też na losy tej loterii wzmógł się znacznie w dniach ostatnich.

Ci, którzy na innych loteriach wygrali, chcą wygrać i na legionowej, dla tych zaś, którym szczęście nie sprzyjało, loteria Legionów stanowi pewnego rodzaju „bieg pocieszenia“.

### Otwarcie restauracji i kawiarni „SAVOY“.

Ciesząca się uznaniem i powodzeniem wśród najszerszych warstw łódzkiej inteligencji, kawiarnia i restauracja „SAVOY“ z dniem dzisiejszym po gruntownym odnowieniu lokali zostaje otwarta. Jeżeli zwrócimy uwagę na doskonałą kuchnię, z której zawsze słynęła restauracja „S voy“ a poza tem na świetny zespół muzyczny braci Taube, który uprzyjemniać będzie chwile gościom, zapewne zwrócimy już dostateczną uwagę na te czynniki dodatnie, które zdecydują o powodzeniu tych zakładów.

### Grand-Kino.

Nowa dyrekcja zdobyła sobie wstępnym bojem łódzką publiczność przedewszystkiem doborowymi obrazami.

Po „Honorze“ dzisiejszy program zapowiada tragedję w 5-ciu częściach ze słynnym duńskim artystą Harrisonem w głównej roli. Tytuł tragedji wielce fascynujący „Tańczący błazen“; o treści może się każdy przekonać, poczynając od dnia dzisiejszego.

### Z teatru.

— Teatr Polski (Cegielińska 63).

Dzisiejszy wieczór w teatrze polskim wypełni znakomita sztuka Gabryeli Zapolskiej „Ich czworo“, czyli tak zwana tragedia ludzi głupich. „Ich Czworo“, grane były w Łodzi po raz ostatni w dyrekcji Zelwerowicza i cieszyły się nie mniejszym powodzeniem od „Moralności pani Dulskiej“. Niewątpliwie że kult dla Zapolskiej autorki „Pana policmajstra Tagiejewa“ i „Tamten“a“ wypełni salę teatralną do ostatniego miejsca premierową publicznością.

Sztukę reżyseruje p. Frączkowski.

### Ostatnie telegramy.

**Nota pokojowa izby francuskiej.**

Pierwsze posiedzenie izby francuskiej, które zapowiedziane było na dzisiaj

o godz. 2-jej po południu, wyczekiwaniem było przez deputowanych z wielkim napięciem. Jak się dowiaduje „Echo de Paris“, Pailevé w imieniu rządów koalicji da odpowiedź na notę pokojową papieża i prawdopodobnie w sensie odrzucającym taką.

### Mordowanie oficerów trwa nadal.

W Finlandji znowu powtarzają się morderstwa oficerów. Oprócz notowanych już morderstw w Wyborgu, Wilmannstrand i Tawastehus, donoszą ostatnio, że w Abö, tamtejsi żołnierze na ulicy zastrzelili komendanta pułku i wielu oficerów.

### Rosyjska zagadka.

Niewyjaśniony stan rzeczy w Rosji określa korespondent „Vos. Ztg.“ w następujących słowach: Niepewność panuje obecnie jak i poprzednio na całej linii i dalsze niespodzianki są prawdopodobne.

Porównajmy następujące doniesienia: Z Petersburga donoszą półurzędowo: w piątek wieczorem o godz. 10—aresztowano Kornilowa i Łukomskija. Dla przeprowadzenia procesu wysadzoną będzie specjalna Komisja pod przewodnictwem prokuratora wojennego Szablowskiego. Zaresztowanie generała kozackiego, Kaledina jeszcze nie stwierdzone. Obydwie ga-

zety bolszewików „Nowaja Żyż“ i „Robecza gazeta“ z rozporządzenia rządu zostały zawieszane. Zakończenie afery Kornilowa wywołało na giełdzie Petersburskiej zwyżkę. Wiele papierów podskoczyło o nie mniej jak 100 punktów.

Jak się dowiaduje korespondent „Vos. Ztg.“, Kornilow będzie postawiony przed sądem tylko, aby zadosyć uczynić formie. Całą winę zwałi się na Lwowa a Kornilowowi, ze względu na jego wielkie zasługi wojenne, udzieli się tylko nagany.

Kornilow nie powinien być aresztowanym, lecz tylko w pewnego rodzaju honorowym areszcie dostawiony do Petersburga. Prawa ręka Kornilowa, hetman kozacki Kaledin, nie został aresztowany ponieważ dońscy kozacy kategorycznie odrzucili myśl wydania swego dowódcy.

„Times“ donosi z Odessy: Gdy stało się tu wiadomym o buncie Kornilowa, podjęto natychmiast środki do utrzymania porządku.

Wojska na froncie rumuńskim, jak również flota i garnizon Odessy, oświadczyły się za rządem tymczasowym. Tylko niepewnym było stanowisko kozaków.

W Żytomierzu aresztowano 3 generałów, w Elisawetgradzie aresztowano generała kawalerji Jaboljewa. W Rosławiu nad Donem, na wielkim zgromadzeniu, oświadczył Hetman kozaków, że wszyscy kozacy oddani są rządowi tymczasowemu.

# Grand Kino

Piotrkowska 72.

# Tańczący błazen

Od dziś nieporównana pod względem treści i gry, tragedja w 5 częściach ze słynnym duńskim artystą Harrisonem w głównej roli.

## Flaki po polsku

W soboty, niedziele i czwartki

poleca znane ze swej dobroci

RESTAURACJA B. Wiśniewski  
Fasaz-Meyra № 3.

TOWARZYSTWO AKC.

## Ł. J. Borkowski w Łodzi

ul. Widzewska № 60,

Belki żelazne,  
Cement,  
Wapno budowlane i nawozowe.

poleca ze składu  
detailed i hurtowo  
**suche drzewo**  
szczapowe i pieńkowe  
żywiczne.

Dachówka  
cementowo-azbestowa  
i gliniana w różnych gatunkach.

## Ponowne otwarcie

Restauracji i Kawiarni

# „SAVOY“

(zupełnie odnowionej)

odbędzie się we wtorek, 18-go września

Codziennie koncert ze poł. artystycznego (kwintet)  
braci M. i S. Taube.

12 bilardów.

Obiady po mk. 2,75.

Ceny przystępne.

Pierwsza

chrześcijańska lecznica

chorób zębów i jamy ustnej,  
teraz Sienkiewicza 33 róg  
Ewangelickiej  
Najlepsze ZEBY sztuczne i plomby  
Leczenie homeopatyczne. Od 9—6.

Hurtowy skład

## drzewa opałowego

Konstantynowska 87.

Poleca suche drzewo sosnowe, brzozone,  
dębowe i olszowe po tanich cenach,

### Przymusowa licytacja.

W środę, dnia 19 września 1917 r. będą sprzedane przez licytację za gotówkę:

- 1) o g. 8 r. przy ul. Wolborskiej 7: 100 par spodni,
- 2) o g. 8 i pół r., przy ulicy Łągiewnickiej nr. 12: maszyna do szycia,
- 3) o g. 9 i pół r., przy ul. Pieprzowej 6: lustro toaletowe,
- 4) o g. 10 i pół r., przy ul. Fajtra 25: maszyna do szycia,
- 5) o g. 11 r., przy ul. Rajtera № 10: szafa.
- 6) o g. 12 w poł., przy ulicy Przedziałnianej 19: 2 bielizniarki, stół, kredens kuchenny oraz inne przedmioty gospodarcze.

Urząd Sekwestracyjny  
m. Łodzi.

Delegacja zaprowiantowania  
m. Łodzi poszukuje

## bednarzy

Zgłoszenia przyjmuje p. Volkman,  
Ogrodowa Nr. 35.

Ważne dla

## Stelmachów i Kowali

Młode dębczaki proste na dysze do sprzedania na sztuki i kopy. Wiadomość: Sienkiewicza 28, u stróża.

Ul. Widzewska 78.

m. 7, II piętro front.

Tanio nabyć można

## RESZTKI

bawełniane i wełniane

na ubiory i okrycia, męskie, damskie i dziecięce.

Łódź,

ul. Widzewska 78,

Specjalista

## Dr. L. PRYBULSKI

przeprowadził się na ZAWADZKA № 1, róg Piotrkowskiej do domu Scheiblera.

Choroby zewnętrzne, skórne i włosów.  
Przyjmuje od 8—2 i od 4—9. Panie od 5—6 pp.

## Dr. S. Lewkowicz

Choroby zewnętrzne i skórne

Konstantynowska 12

Przyjmuje:

Panów od 9—1 i od 6—8. || Panie od godz. 5—6 w

KONSULENT PRAWNY

## A. ACKERBERG.

Łódź, Południowa 2, I-e p.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A. Nauczycieli i nauczycielki na stałe na wyjazd konw. franc., niem., muzyka, poleca Biuro Sekowskiej Przejazd 14.

Akuszka Drzymała przyjmuje. ul. Piotrkowska № 223 m. 25.

Chłopiec na posyły potrzebny. A. Gelassen, Piotrkowska 132.

Dziewczyna do posyły na stałe potrzebna. Widzewska 111 m. 7.

Freblanka ochroniarza z doświadczeniem i świadectwami, poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Oferty w Adm. „G. Ł.“ pod „Ochroniarza“.

Mebel z 4-ch pokoi sprzedam tanio ul. Piotrkowska 189 m. 9.

Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie Feliksa Sekowskiej Przejazd 14, poleca:

Doświadczona wychowawczynią do młodszych dzieci z muzyką, konw. fr. świadectwa chlubne, długoletnie. Francuską młodzieżką z 4 kl. wykształ, przyzwyczajoną, na stałe na wieś.

Potrzebny chłopiec do usług. Skład apteczny Średnia 99.

Patrzalni robotnicy do robót ziemnych, na wyjazd, na prowincję, gub. Warszawską. Zgłaszać się codziennie do czwartku. Konstantynowska 77 m. 17. Od 8—10 r. i 4—7 w.

Pokoje umeblowane do wynajęcia od zaraz. Ul. Dzielna 40 m. 1.

Palto damskie używane sprzedam tanio. Sienkiewicza 34 Anserge. Od 1 po południu.

Przybłąkał się mały piesek, czarny, podpalany z uciętymi uszami i ogonkiem. Do odebrania Andrzeja 1, Kempfl.

Resztki manufakturalne

ul. Widzewska 40 m. 10. Z powodu likwidacji interesu nabyć można bardzo tanio różne resztki: Szewiutu, Alpagi. Towar na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia, towar specjalnie na bluzki, mousseline de laine w różnych kolorach, chustki, barchany letnie i zimowe białe, surowe i kolorowe różne cągi. Łódź, ulica Widzewska 40, m. 10, front, II piętro na prawo. Ceny niskie, lecz stałe.

Rutynowana nauczycielka udziela tanio lekcji muzyki na fortepianie. Ulica Widzewska 94 m. 18 II piętro.

Ważne dla dam! Specjalny krajeczek damski powrócił do Łodzi i mieszka przy ul. Sienkiewicza 13, front, I piętro, z powodu choroby, przyjmuje wszelkie obstalunki za bezcen.

Wentylatory elektryczne 1/10 koła, sprzedam tanio. Widzewska 111 m. 7.

174 Piotrkowska Sortownia Chrześcijańska przerabia, nicuje, reperuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbnie garderobę męską. Roboty wykonywa starannie, szybko i tanio.

21 Główna. Sortownia

Chrześcijańska tanio przerabia, nicuje, czyści garderobę męską. Roboty wykonywa starannie. Przyjmuje obstalunki. J. Wojciechowski, Główna 21.

Zagubione dokumenty.

Andrzej Radomski, ul. Składowa 32, zgubił książeczkę legitymacyjną na 6 osób, wydana z 27 uczastku.

Antoni Sroczynski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Amalja Kreutz zgubiła książeczkę legitymacyjną na 1 osobę. Odnaleść na ul. Wólczańskiej 224.

Emilia Pastusiak, ul. Gubernatorska 31, zgubiła książeczkę legitymacyjną na 2 osoby, wydana z 33 uczastku.

Józefa Ciapińska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Maurycy Weiss, ul. Szkolna 22, zgubił książeczkę legitymacyjną na 4 osoby, wydana z K. R. Ch. i M.

W piątek dnia 14 b. m. na ul. Piotrkowskiej przy Hotelu Polskim, znaleziono świadectwo, wydane przez „Institut Catholique“ w Lozannie w 1908 roku 9 kwietnia, na imię Zofji Kuratowskiej. Do odebrania w Adm. G. Ł.

Zgubiono portfel, zawierający około 20 mrk. i patent na 1917 r. na galanterię, wydany z Prezydium Policji na imię Michała Renkiewicza, Nowo-Zarzewska 9.